Faszyzm poza państwem: od mikromechanizmów dominacji do zorganizowanego ruchu w świetle teorii Jasona Stanleya

AUTOR

Fundacja Dobre Państwo

STRESZCZENIE / ABSTRACT

Artykuł analizuje zjawisko faszyzmu funkcjonującego poza oficjalnymi strukturami państwowymi, opierając się na teorii Jasona Stanleya. Głównym studium przypadku jest grecki Złoty Świt, który łączył reprezentację parlamentarną z działalnością organizacji przestępczej i pozapaństwową przemocą. Autor podkreśla istotne rozróżnienie między wyznawaną ideologią a konkretnymi czynami kryminalnymi, wskazując, że obecność radykalnych partii w parlamencie nie oznacza automatycznie faszyzacji państwa. Tekst odwołuje się do modelu Roberta Paxtona, traktując rozwój ruchów ekstremistycznych jako proces dynamiczny i nieuchronnie prowadzący do konfrontacji z prawem. Analiza obejmuje również wpływ nowych technologii i mediów społecznościowych na współczesne mechanizmy mobilizacji i radykalizacji grup neonazistowskich.

The article analyzes the phenomenon of fascism operating outside official state structures, drawing on Jason Stanley's theory. The primary case study is the Greek Golden Dawn, which combined parliamentary representation with criminal organization activities and extra-state violence. The author emphasizes a significant distinction between professed ideology and specific criminal acts, indicating that the presence of radical parties in parliament does not automatically signify the fascization of the state. The text refers to Robert Paxton's model, treating the development of extremist movements as a dynamic process inevitably leading to confrontation with the law. The analysis also covers the influence of new technologies and social media on contemporary mechanisms of mobilization and radicalization among neo-Nazi groups.

Czy faszyzm musi być tożsamy z totalitarnym państwem, by realnie oddziaływać na rzeczywistość? Niniejszy artykuł stawia tezę, że faszyzm funkcjonuje przede wszystkim jako ideologia i zorganizowana praktyka polityczna, która może istnieć niezależnie od posiadania aparatu władzy. Analizując przypadek greckiego Złotego Świtu oraz współczesne mechanizmy mobilizacji cyfrowej, autor dowodzi, że ruchy ekstremistyczne potrafią budować systemy dominacji i stosować przemoc konstytutywną w przestrzeni pozapaństwowej, wykorzystując luki w demokratycznym porządku. Tekst rzuca nowe światło na relację między 'mikrofascyzmem' – rozproszonymi tendencjami autorytarnymi w organizacjach i sieciach – a sformalizowanym ruchem politycznym. Kluczowym wnioskiem jest stwierdzenie, że choć faszyzm może operować jako hybryda partii i organizacji przestępczej, to dopiero przejęcie instytucji publicznych pozwala mu przekształcić selektywne podporządkowanie w powszechny system terroru. Tym samym artykuł proponuje syntetyczny model przejścia od indywidualnych dyspozycji autorytarnych do systemowej dominacji, wskazując na konieczność budowy 'demokracji zdolnej do obrony'.

SŁOWA KLUCZOWE

faszyzm poza państwem | mikromechanizmy dominacji | teoria Jasona Stanleya | Złoty Świt | radykalizacja internetowa | działania konektywne | mikrofascyzm | demokracja zdolna do obrony | przemoc konstytutywna | systemy rekomendacyjne algorytmów | faszyzm molekularny | model Roberta Paxtona | pozapaństwowa organizacja przymusu | pluralizm Isaiaha Berlina

Złoty Świt jako hybryda partii i organizacji przestępczej

Złoty Świt w Grecji: parlamentarna reprezentacja i pozapaństwowa przemoc w warunkach kryzysu

Współczesnym przykładem relacji między ekstremistycznym ruchem politycznym, instytucjami demokratycznymi a przemocą organizacyjną jest grecki Złoty Świt (Chrysí Avgí). Organizacja ta wyrosła ze środowisk neonazistowskich aktywnych od lat osiemdziesiątych XX wieku, by następnie przekształcić się w partię polityczną, która zyskała reprezentację parlamentarną w czasie greckiego kryzysu gospodarczego. W wyborach z maja i czerwca 2012 roku Złoty Świt zdobył mandaty w

Parlamencie Hellenów, stając się widocznym uczestnikiem polityki instytucjonalnej, mimo że jego działalność opierała się na radykalnie nacjonalistycznej ideologii oraz przemocy wobec migrantów i przeciwników politycznych. Sytuacja ta obrazuje możliwość równoczesnego funkcjonowania organizacji ekstremistycznej na poziomie parlamentarnym i pozaparlamentarnym, bez konieczności przejęcia całego aparatu państwowego.

Grecki kryzys zadłużeniowy, głęboka recesja, bezrobocie oraz społeczne skutki polityki oszczędnościowej wywołały silne niezadowolenie z tradycyjnego systemu politycznego. Nie oznacza to jednak, że zapaść gospodarcza automatycznie przekładała się na poparcie dla neonazistów; w tym samym czasie rozwijały się przecież różnorodne ruchy społeczne, inicjatywy solidarnościowe i ugrupowania proponujące konkurencyjne wizje reform. Złoty Świt wykorzystał jednak specyficzną interpretację kryzysu, łącząc problemy materialne z retoryką nacjonalistyczną, antyimigracyjną i antyestablishmentową. Znaczenie polityczne organizacji wynikało zatem nie tylko z obiektywnej skali trudności społecznych, lecz przede wszystkim z możliwości ich ideologicznego przekształcenia w narrację mobilizującą określone środowiska.

Kluczowa pozostawała relacja między strukturami organizacyjnymi a przemocą wymierzoną w osoby uznane za przeciwników. W 2013 roku zamordowano Pawlosa Fyssasa, greckiego muzyka i działacza antyfaszystowskiego; śledztwa w tej sprawie ujawniły, jak istotną rolę w funkcjonowaniu partii odgrywała zorganizowana przemoc. W październiku 2020 roku sąd grecki uznał kierownictwo oraz członków Złotego Świtu za winnych przestępstw związanych z działalnością organizacji przestępczej. Dnia 4 marca 2026 roku grecki sąd apelacyjny utrzymał tę kwalifikację, potwierdzając wyroki dotyczące poważnych aktów przemocy, w tym zabójstwa Fyssasa i ataku na egipskich rybaków. Z perspektywy analitycznej istotne jest rozróżnienie ideologicznej definicji Złotego Świtu jako ugrupowania neonazistowskiego od prawnej kwalifikacji jego działalności jako organizacji przestępczej — są to dwa odmienne poziomy oceny, w których występuje pozapaństwowa przemoc.

Rozróżnienie między ideologią a czynem oraz ewolucja mobilizacji cyfrowej

Pierwszy wniosek wynika z analizy programu, symboliki, praktyk i historycznych odniesień organizacji; drugi natomiast z ustalenia konkretnych zachowań i odpowiedzialności zgodnie z obowiązującym prawem karnym. Związek pomiędzy nimi może być istotny, lecz nie należy zakładać, że samo wyznawanie radykalnej ideologii przesądza o popełnieniu przestępstwa. Rozróżnienie to jest kluczowe dla demokratycznego państwa prawa, które powinno oceniać

odpowiedzialność karną na podstawie ustalonych czynów, a nie wyłącznie deklarowanej tożsamości politycznej. Przypadek grecki pokazuje również, że zdobycie reprezentacji parlamentarnej nie oznacza automatycznie przekształcenia organizacji ekstremistycznej w ugrupowanie respektujące liberalne zasady konkurencji politycznej. Instytucjonalny udział w procedurach demokratycznych może współistnieć z podtrzymywaniem pozaparlamentarnych struktur organizacyjnych, których działalność podważa prawa innych ludzi. Z drugiej strony samo wejście radykalnej partii do parlamentu nie dowodzi, że państwo stało się faszystowskie. Konieczne pozostaje rozróżnienie pomiędzy wpływem organizacji na debatę publiczną i jej udziałem w procesie ustawodawczym a rzeczywistym podporządkowaniem aparatu państwowego określonej ideologii. Doświadczenie Złotego Świtu stanowi także argument przeciwko interpretacji, zgodnie z którą fascynacja przemocą i hierarchią musi prowadzić do stabilnego sukcesu politycznego.

Organizacja uzyskała okresową reprezentację parlamentarną, ale jej działalność została poddana śledztwom, postępowaniom karnym i społecznej krytyce, co w konsekwencji doprowadziło do utraty pozycji w parlamencie. Historyczna dynamika ruchu obejmowała więc fazę politycznego wzrostu, instytucjonalnego zakorzenienia, kryzysu oraz ograniczenia zdolności organizacyjnego działania. Potwierdza to użyteczność procesualnego podejścia Paxtona, w którym powstanie faszystowskiego lub neonazistowskiego ruchu nie jest traktowane jako początek nieuchronnego marszu ku dyktaturze. Rozwój internetu, mediów społecznościowych i platform komunikacyjnych stworzył nowe warunki organizowania zbiorowości, których znaczenie dla współczesnych ruchów ekstremistycznych wymaga odrębnego rozpoznania. Tradycyjna organizacja polityczna opierała swoją działalność na strukturach terytorialnych, zebraniach, formalnym członkostwie, drukowanych materiałach propagandowych i stosunkowo jasno określonych relacjach kierownictwa z uczestnikami.

Środowisko cyfrowe pozwala natomiast tworzyć wspólnoty rozproszone geograficznie, których członkowie mogą pozostawać anonimowi lub posługiwać się wieloma tożsamościami komunikacyjnymi. Przynależność do takiej zbiorowości może nie wymagać formalnego zapisu, opłacania składek ani bezpośredniego kontaktu z przywództwem; może opierać się na uczestnictwie w określonych praktykach komunikacyjnych, rozpowszechnianiu symboli i akceptowaniu wspólnych narracji ideologicznych. Z perspektywy socjologii sieci istotna jest zmiana relacji pomiędzy organizacją a mobilizacją. Klasyczna partia polityczna rozwijała struktury, których zadaniem było utrzymywanie kontaktu z członkami i koordynowanie ich aktywności. W środowisku platform cyfrowych część tych funkcji może zostać zastąpiona przez mechanizmy sieciowej dystrybucji informacji i wzajemnego wzmacniania przekazów. Użytkownicy mogą uczestniczyć w rozpowszechnianiu treści ideologicznych bez formalnej przynależności do organizacji, a określone symbole, hasła i interpretacje wydarzeń mogą swobodnie przemieszczać się pomiędzy różnymi

środowiskami. Zdolność do mobilizacji nie musi więc pozostawać proporcjonalna do liczby formalnych członków ruchu. Ważną kategorię interpretacyjną stanowi tutaj koncepcja działań konektywnych (connective action), rozwijana przez W. Lance'a Bennetta i Alexandrę Segerberg.

Autorzy ci wskazywali, że współczesne technologie komunikacyjne umożliwiają formy zbiorowego działania opartego na spersonalizowanych ramach uczestnictwa i rozproszonym przekazywaniu treści, co nie zawsze wymaga silnej centralizacji organizacyjnej. Model ten powstał przede wszystkim na gruncie badań nad mobilizacją społeczną i nie odnosi się wyłącznie do ruchów ekstremistycznych. Może jednak dostarczać narzędzi pozwalających rozpoznawać, w jaki sposób ideologiczne wspólnoty internetowe budują zdolność do zbiorowego oddziaływania bez rozwiniętych struktur partyjnych. Należy przy tym odróżnić cyfrową organizację zbiorowego działania od ideologicznego charakteru samego działania. Technologie komunikacyjne mogą służyć mobilizacji demokratycznej, działalności humanitarnej, organizowaniu solidarności zawodowej, edukacji i ochronie praw człowieka, ale mogą również być wykorzystywane do rozpowszechniania dezinformacji, dehumanizacji i rekrutacji do organizacji ekstremistycznych. Sama decentralizacja komunikacji nie stanowi właściwości faszystowskiej, podobnie jak centralizacja nie oznacza automatycznie autorytaryzmu.

Algorytmy nie determinują automatycznie radykalizacji

Kluczowe pozostają treść normatywna, funkcja organizacyjna oraz rzeczywisty charakter działań podejmowanych przez uczestników. W środowisku cyfrowym szczególne znaczenie zyskuje jednak zmiana sposobu kształtowania zbiorowej tożsamości. Użytkownik społeczności internetowej może przez długi czas przebywać w otoczeniu treści, które przedstawiają określone grupy jako zagrożenie, utwierdzają w przekonaniu o historycznej krzywdzie lub legitymizują radykalne działania. Powtarzalność komunikatów, poczucie społecznego uznania oraz możliwość selektywnego kontaktu z osobami o podobnych poglądach mogą istotnie wpływać na postrzeganie rzeczywistości. Zjawisko to należy jednak analizować w powiązaniu z indywidualnymi wyborami użytkowników, ich wcześniejszymi postawami oraz specyfiką konkretnych systemów rekomendacyjnych.

Badania nad wpływem algorytmów na rozpowszechnianie treści ekstremistycznych nie prowadzą do jednego, bezspornego wniosku. Joe Whittaker, Sean Looney, Andrew Reed i Fabio Votta w artykule Recommender Systems and the Amplification of Extremist Content (Internet Policy Review, 2021) analizowali systemy rekomendacyjne platform YouTube, Reddit i Gab. W przyjętej procedurze badawczej autorzy zaobserwowali wzmacnianie rekomendacji treści skrajnie

prawicowych na YouTube po określonych interakcjach z takimi materiałami; nie uzyskali jednak analogicznych wyników w przypadku pozostałych dwóch platform.

Rezultaty te wskazują na znaczenie konkretnych właściwości danego systemu, a nie na możliwość sformułowania uniwersalnej tezy o identycznym oddziaływaniu wszystkich platform. Dalsze badania nad rekomendacjami YouTube przynosiły częściowo rozbieżne rezultaty, zależne od okresu analizy, metod pomiaru, definicji ekstremizmu czy konstrukcji eksperymentalnych profili użytkowników. Niektóre z nich wskazywały na zwiększenie ekspozycji na treści radykalne, inne zaś nie potwierdzały istnienia prostego mechanizmu automatycznego kierowania odbiorców ku coraz bardziej ekstremistycznym materiałom. Badania Haroona i współpracowników z 2022 roku dostarczały argumentów za istnieniem określonych form ideologicznego ukierunkowania rekomendacji, podczas gdy inne analizy podkreślały znaczenie treści głównego nurtu i ograniczenia hipotezy nieuchronnej algorytmicznej radykalizacji. Wynika stąd istotne zastrzeżenie metodologiczne: sama ekspozycja na określone treści nie jest równoznaczna ze zmianą przekonań, a zmiana przekonań nie oznacza automatycznie gotowości do stosowania przemocy. Konieczne jest zatem odróżnienie mechanizmów dystrybucji informacji od procesów psychologicznej radykalizacji i rzeczywistego uczestnictwa w działalności ekstremistycznej.

Rozproszone struktury i cyfrowe mechanizmy dominacji

Współczesna literatura wskazuje na istotne oddziaływanie kontaktów internetowych i pozainternetowych, wcześniejszych postaw, relacji społecznych oraz konkretnych sytuacji życiowych. Raport unijnej sieci Radicalisation Awareness Network z 2022 roku podkreśla wieloczynnikowy charakter procesów radykalizacji internetowej. Dla badań nad "faszyzmem bez państwa" szczególnie interesująca jest możliwość powstawania wspólnot ideologicznych, których uczestnicy nie posiadają formalnej struktury organizacyjnej, lecz dzielą określone symbole, przekonania i normy komunikacyjne. W takim przypadku trudno jednoznacznie wyznaczyć granice ruchu politycznego, gdyż zaangażowanie może przyjmować różny stopień intensywności: od biernego obserwowania treści, przez aktywne rozpowszechnianie, aż po tworzenie materiałów propagandowych czy organizowanie działań w świecie rzeczywistym.

Wewnętrzna struktura takich środowisk bywa zróżnicowana i zmienna, co utrudnia stosowanie klasycznych kategorii członkostwa, przywództwa czy odpowiedzialności organizacyjnej. Nie oznacza to jednak całkowitego zaniku hierarchii. Nawet w formalnie zdecentralizowanych społecznościach pojawiają się podmioty dysponujące nieproporcjonalnie dużym wpływem na interpretację norm, wybór tematów i kształtowanie tożsamości grupowej. Źródłem takiej pozycji

może być rozpoznawalność, dostęp do infrastruktury komunikacyjnej, sprawność w tworzeniu treści lub kontrola kluczowych kanałów dystrybucji informacji. Władza w środowisku cyfrowym nie musi zatem przyjmować postaci formalnego urzędu, aby skutecznie wpływać na zachowania szerokich grup uczestników. Ta właściwość stanowi jeden z punktów stycznych pomiędzy teorią mikropolityki a współczesną socjologią platform.

W odniesieniu do ekstremizmu kluczowe znaczenie ma możliwość "estetyzacji przemocy" i przedstawiania jej za pomocą kodów zaczerpniętych z kultury popularnej. Symbole, obrazy, memy i ironiczne komunikaty pełnią funkcję narzędzi identyfikacji środowiskowej, a zarazem utrudniają jednoznaczne rozpoznanie rzeczywistych przekonań nadawcy. Choć nie każda prowokacja czy ironia jest propagandą ekstremistyczną, w niektórych kręgach humor służy ograniczaniu społecznych sankcji wobec treści dehumanizujących. Taka konfiguracja pozwala przekazowi oddziaływać na odbiorców utożsamiających się z daną ideologią, pozostawiając nadawcy furtkę do przedstawienia go jako pozbawionego realnej intencji politycznej. Naukowa analiza tych zjawisk wymaga jednak unikania uproszczonych diagnoz; nie ma podstaw, by automatycznie uznawać konkretną estetykę cyfrową, kulturę memetyczną czy krytykę instytucji za przejaw faszyzmu.

Konieczna pozostaje rzetelna analiza treści ideologicznych, relacji organizacyjnych, rzeczywistych praktyk i sposobu traktowania przemocy. Istotne jest także odróżnienie radykalnych opinii od bezprawnych gróźb, nawoływania do agresji i organizowania działań przestępczych. Klasyfikacja powinna uwzględniać zarówno ochronę wolności wypowiedzi, jak i konieczność przeciwdziałania realnym naruszeniom praw innych ludzi.

Współczesne interpretacje filozoficzne coraz częściej wykorzystują koncepcję mikrofascizmu do analizy społeczeństwa cyfrowego. Roberto Ciccarelli w artykule z 2026 roku opublikowanym w czasopiśmie Cartografie sociali odwołał się do kategorii "faszyzmu molekularnego" Deleuze'a i Guattariego, proponując jej zastosowanie do badania relacji pomiędzy polityką, podmiotowością, instytucjami a kapitalizmem. W tym ujęciu określone formy dominacji mogą rozwijać się poprzez rozproszone praktyki społeczne i komunikacyjne, nie przyjmując od razu postaci scentralizowanego aparatu dyktatorskiego. Znaczenie tej interpretacji polega na próbie przekroczenia tradycyjnego obrazu autorytarnego państwa. Współczesna władza polityczna może bowiem korzystać z infrastruktury komunikacyjnej pozostającej poza bezpośrednią własnością państwową, z systemów gromadzenia danych i mechanizmów społecznego oddziaływania, które nie wymagają formalnych rozkazów. Aktorzy niepaństwowi mogą z kolei uzyskiwać zdolność wpływania na procesy polityczne poprzez kontrolę określonych zasobów informacyjnych, finansowych i organizacyjnych.

Takie rozproszenie nie oznacza jednak automatycznie faszyzmu. Stanowi raczej nowy kontekst badawczy, w którym należy ustalić, czy konkretne praktyki są związane z ideologicznym projektem

autorytarnej przebudowy wspólnoty. Kluczowe jest odróżnienie infrastrukturalnej możliwości wpływania na społeczeństwo od rzeczywistego wykorzystywania jej do celów politycznych. Platforma cyfrowa może posiadać znaczącą zdolność kształtowania widoczności treści, ale nie wynika z tego automatycznie, że realizuje faszystowski projekt.

Podobnie rozwinięte systemy analizy danych mogą służyć zarządzaniu transportem, ochronie zdrowia czy administracji publicznej, jak i nadzorowi politycznemu. O ich znaczeniu normatywnym decydują cele stosowania, przejrzystość procedur, zakres ingerencji w prawa jednostek oraz możliwość skutecznej kontroli. Przypisywanie technologii konkretnej ideologii wyłącznie na podstawie jej potencjału stanowiłoby formę determinizmu technologicznego, niezgodną z wymogami rzetelnej analizy naukowej.

Pozapaństwowy faszyzm jako system konkurencyjnego przymusu

Współczesny faszyzm pozapaństwowy może przyjmować formy organizacyjne odmienne od tych, które znamy z ruchów międzywojennych. Nie musi opierać się wyłącznie na masowej partii, jednolitych mundurach czy scentralizowanych formacjach paramilitarnych; może zamiast tego wykorzystywać rozproszone środowiska ideologiczne, transnarodowe sieci komunikacyjne, nieformalne struktury finansowania i zmienne formy politycznej identyfikacji.

Teza ta dotyczy jednak możliwości strukturalnej, a nie automatycznej klasyfikacji wszystkich współczesnych ruchów radykalnych. Każdy przypadek wymaga odrębnego ustalenia celów ideologicznych, charakteru organizacji oraz stosunku do przemocy i pluralizmu. Koncepcja mikrofascizmu pozostaje zatem użytecznym narzędziem filozoficznej analizy autorytarnych pragnień i lokalnych stosunków dominacji, lecz nie zastępuje historycznego aparatu identyfikowania ruchów faszystowskich. Przeniesienie jej na grunt społeczeństwa sieciowego może poszerzać rozumienie współczesnych mechanizmów władzy, pod warunkiem zachowania różnicy między metaforycznym opisem form podporządkowania a empiryczną diagnozą faszyzmu. W przeciwnym razie nadmierne rozbudowanie pojęcia doprowadziłoby do utraty jego zdolności rozróżniającej, a każde zjawisko uznane za moralnie niepokojące mogłoby zostać zakwalifikowane jako faszystowskie.

Pytanie o istnienie faszyzmu poza państwem prowadzi również do analizy zjawisk związanych z pozapaństwową organizacją przymusu. W historii stosunków politycznych państwo nigdy nie było jedynym podmiotem zdolnym do stosowania przemocy. Organizacje paramilitarne, prywatne

struktury ochrony, grupy przestępcze czy formacje partyjne mogły funkcjonować równolegle z aparatem państwowym – niekiedy pozostając z nim w konflikcie, a niekiedy korzystając z jego pośredniego wsparcia.

Zdolność do stosowania przymusu nie przesądza jednak o prawomocności działania ani o charakterze ideologicznym organizacji. Konieczne jest zatem odróżnienie struktur wykonujących zadania ochronne w ramach prawa od organizacji, które próbują ustanawiać własną, pozakonstytucyjną władzę nad określoną społecznością. W przypadku ruchów faszystowskich kluczowa może być próba ustanawiania konkurencyjnego monopolu na definiowanie zagrożeń i egzekwowanie norm wspólnotowych. Organizacja nie musi kontrolować państwowego wymiaru sprawiedliwości, aby ograniczać aktywność przeciwników, zastraszać określone grupy lub symbolicznie wykluczać je z przestrzeni publicznej. W takich przypadkach przemoc staje się instrumentem politycznej dominacji, mimo braku formalnych uprawnień publicznych.

Kluczowe staje się pytanie, czy instytucje państwowe skutecznie reagują na naruszenia prawa, czy też określone organizacje zyskują faktyczną możliwość działania w warunkach selektywnej bezkarności. Z punktu widzenia teorii państwa istotne pozostaje rozróżnienie pomiędzy brakiem kompetencji publicznych a realnym wpływem na życie zbiorowe. Aktor pozapaństwowy może dysponować znacznymi zasobami ekonomicznymi, organizacyjnymi lub komunikacyjnymi, dzięki którym oddziałuje na zachowania innych ludzi, lecz nie oznacza to jeszcze sprawowania władzy państwowej w sensie ustrojowym. Wpływ, dominacja, przymus i suwerenność są kategoriami powiązanymi, lecz odmiennymi; ich bezrefleksyjne utożsamienie utrudniłoby analizę współczesnych relacji pomiędzy państwem, gospodarką a społeczeństwem obywatelskim.

Przemoc konstytutywna i granica między autorytaryzmem a faszyzmem

Użyteczne staje się tutaj rozróżnienie pomiędzy przemocą instrumentalną a przemocą posiadającą charakter konstytutywny dla tożsamości ruchu. W pierwszym przypadku przemoc jest traktowana przede wszystkim jako środek do realizacji określonego celu; w drugim zyskuje wartość ideologiczną, stając się wyrazem siły, regeneracji i gotowości do poświęcenia. Historyczne ruchy faszystowskie często nadawały przemocy szczególne znaczenie symboliczne, przedstawiając ją jako dowód przezwyciężenia słabości, dekadencji i politycznej bezradności. Nie oznacza to jednak, że każda organizacja akceptująca użycie siły ma charakter faszystowski, gdyż państwo prawa również dopuszcza przymus w sytuacjach określonych ustawowo. Różnica tkwi w normatywnym uzasadnieniu, zakresie odpowiedzialności oraz stosunku do praw człowieka. W demokratycznym

porządku konstytucyjnym stosowanie przymusu musi pozostać ograniczone zasadami legalności, proporcjonalności i konieczności, a także podlegać niezależnej kontroli.

Ideologia faszystowska dąży natomiast do podporządkowania tych ograniczeń nadrzędnemu interesowi wspólnoty, którego treść definiuje przywództwo. Wówczas polityczna skuteczność działania staje się ważniejsza niż zgodność z prawami jednostki. Zmiana ta może zapoczątkować działalność organizacji pozapaństwowej, lecz dopiero przejęcie kontroli nad instytucjami publicznymi pozwala nadać jej charakter powszechnie obowiązującego porządku. Zasadniczy problem metodologiczny powraca w chwili, gdy próbujemy stosować kategorię mikrofascizmu do zwyczajnych organizacji społecznych. Przedsiębiorstwa, szkoły, partie polityczne czy stowarzyszenia mogą rozwijać rozmaite formy autorytaryzmu i nieformalnej dominacji, ale nie wszystkie te zjawiska są właściwe faszyzmowi. Kluczowe jest tu odróżnienie stylu zarządzania od ideologii politycznej. Przywódca organizacji może wymagać bezwarunkowej lojalności i stosować arbitralne sankcje, nie realizując przy tym żadnego projektu ultranacjonalistycznego ani nie dążąc do ustanowienia faszystowskiego państwa.

Współczesna literatura organizacyjna, m.in. Sideeq Mohammed w artykule Understanding Microfascism: Reading Deleuze and Guattari Alongside Management Guru Texts (2020), wykorzystuje filozofię Deleuze'a i Guattariego do badania autorytarnych sposobów zarządzania i kształtowania podmiotowości. Takie podejścia pozostają jednak elementem krytycznej teorii organizacji, a nie standardową procedurą rozpoznawania faszystowskich przedsiębiorstw. Rozróżnienie to powinno być zachowane również w analizie instytucji publicznych. Urząd ograniczający prawo do krytyki czy uzależniający awans od politycznej lojalności może wykazywać cechy autorytarne i naruszać praworządność, lecz nie przesądza to o faszystowskim charakterze państwa. Podobnie partia o scentralizowanej strukturze może ograniczać wewnętrzną demokrację, nie posiadając faszystowskiego programu. Właściwa kwalifikacja wymaga połączenia analizy organizacyjnej z badaniem doktryn i stosunku do zasad pluralistycznego porządku konstytucyjnego.

W przypadku organizacji zawodowych szczególnego znaczenia nabiera rozdział pomiędzy podporządkowaniem funkcjonalnym a osobistym. Stosunek pracy może wymagać wykonywania zgodnych z prawem poleceń, ale nie oznacza to przekazania przełożonemu kontroli nad przekonaniami czy godnością pracownika. Jeśli organizacja zaczyna wymagać lojalności wykraczającej poza funkcje zawodowe, a krytykę interpretuje jako moralną zdradę wspólnoty, może dochodzić do patologicznego rozszerzania zakresu władzy.

Model przejścia od dyspozycji autorytarnych do ruchu faszystowskiego

Zjawiska te należy analizować przede wszystkim z perspektywy prawa pracy, socjologii organizacji, psychologii przemocy instytucjonalnej oraz teorii praw człowieka. Należy przy tym pamiętać, że toksyczne mechanizmy mogą funkcjonować również w organizacjach deklarujących cele demokratyczne i emancypacyjne. Wewnętrzna nietolerancja wobec odmiennego stanowiska, arbitralne wykluczanie krytyków, publiczne upokarzanie uczestników i uzależnianie moralnej oceny człowieka od zgodności z linią organizacyjną mogą występować w różnych środowiskach ideowych. W takich przypadkach kategoria mikrofascizmu pełni funkcję filozoficznej analogii, wskazującej na podobieństwo mechanizmów dominacji, lecz nie powinna ona automatycznie prowadzić do kwalifikacji danej organizacji jako faszystowskiej.

To rozróżnienie ma istotną wartość normatywną. Krytyka zachowań autorytarnych pozostaje możliwa i uzasadniona bez konieczności sięgania po najbardziej obciążone historycznie kategorie polityczne. Rzetelność analityczna nie wymaga osłabiania oceny moralnej rzeczywistej przemocy czy dyskryminacji; pozwala natomiast precyzyjniej określić, jakie mechanizmy występują, które prawa są naruszane i jakie instrumenty ochronne mogą okazać się skuteczne. W ten sposób analiza naukowa zachowuje zarówno ostrość normatywną, jak i zdolność do rozróżniania odmiennych postaci dominacji.

Od mikrofascizmu do faszystowskiego ruchu: warunki przekroczenia granicy organizacyjnej

Zestawienie perspektyw filozoficznych, psychologicznych i historycznych pozwala autorowi książki zaproponować syntetyczny model przejścia od rozproszonych mechanizmów autorytarnych do zorganizowanej faszystowskiej mobilizacji. Model ten należy traktować jako autorską konstrukcję analityczną wymagającą dalszej weryfikacji, a nie jako ustalone empirycznie prawo rozwoju organizacji. Jego fundamentem jest rozróżnienie pomiędzy społeczną dyspozycją, ideologicznym ukierunkowaniem, organizacyjną instytucjonalizacją a polityczną strategią zdobywania władzy. Poziomy te mogą pozostawać ze sobą w związku, jednak przejście między nimi nie ma charakteru automatycznego.

Pierwszy poziom obejmuje mechanizmy sprzyjające autorytarnej mobilizacji: bezwarunkowe posłuszeństwo, identyfikację z silnym przywództwem, dominację grupową, resentyment oraz moralne wykluczanie przeciwników. Zjawiska te mogą funkcjonować w rozmaitych środowiskach społecznych, nie posiadając jeszcze jednoznacznej postaci ideologicznej. Ich znaczenie polega na

tworzeniu podatności na określone rodzaje politycznej mobilizacji, choć sama obecność tych mechanizmów nie przesądza o powstaniu ruchu faszystowskiego.

Drugi poziom dotyczy ideologicznego ukierunkowania tych dyspozycji. Rozproszone emocje i przekonania mogą zostać wówczas powiązane z projektem narodowego odrodzenia, wizją organicznej wspólnoty i przekonaniem o konieczności usunięcia grup przedstawianych jako zagrożenie. W tym punkcie pojawia się możliwość rozpoznania rdzenia faszystowskiego w sensie zbliżonym do koncepcji Griffina. Ideologia nadaje emocjom wspólne znaczenie i tworzy model rzeczywistości, w którym indywidualne doświadczenia krzywdy są interpretowane jako element historycznej katastrofy całego narodu.

Trzeci poziom stanowi organizacyjna instytucjonalizacja ideologii. Na tym etapie powstają struktury przywództwa, zasady członkostwa, procedury rekrutacji, kanały komunikacji i mechanizmy dyscyplinowania uczestników. Ruch rozwija własne symbole, rytuały, programy i normy, budując jednocześnie zdolność do mobilizowania zasobów.

Przejście od ruchu politycznego do systemu powszechnej dominacji

Na tym etapie faszyzm staje się historycznie rozpoznawalną organizacją polityczną, zdolną do funkcjonowania bez własnego aparatu państwowego. Taka organizacja może pozostawać niewielka, rozproszona lub częściowo nieformalna, lecz posiada już względnie trwałą tożsamość ideologiczną oraz zdolność do zbiorowego działania.

Czwarty poziom obejmuje wypracowanie strategii oddziaływania na istniejący porządek polityczny. Ruch może uczestniczyć w wyborach, dążyć do tworzenia koalicji, organizować masowe demonstracje, budować wpływy w instytucjach lub rozwijać struktury przemocy pozapaństwowej. Nie wszystkie faszystowskie organizacje realizują te strategie w tym samym stopniu; niektóre z nich mogą pozostać politycznie marginalne. Z perspektywy Paxtona kluczowy jest jednak moment, w którym ruch uzyskuje możliwość trwałego zakorzenienia w systemie, przekształcając ideologiczną mobilizację w realną zdolność wpływania na instytucje.

Dopiero kolejny poziom dotyczy faktycznego przejęcia kontroli nad aparatem państwowym i możliwości przekształcania jego funkcji zgodnie z celami ruchu. Proces ten zmienia charakter relacji między ideologią a społeczeństwem, gdyż organizacja przestaje polegać wyłącznie na dobrowolnej mobilizacji zwolenników i pozapaństwowych środkach nacisku. Może teraz wykorzystywać system stanowienia prawa, administrację, instytucje bezpieczeństwa oraz zasoby

publiczne do podporządkowania sobie także tych osób, które nie identyfikują się z jej ideologią. W tym właśnie miejscu następuje jakościowe przejście od faszyzmu jako ruchu do faszyzmu jako porządku ustrojowego.

Ważne pozostaje jednak zastrzeżenie, że model ten nie stanowi uniwersalnej sekwencji historycznej. Ruch faszystowski może powstać bez wyraźnego okresu mikropolitycznej radykalizacji, a organizacja o silnie autorytarnych cechach może nigdy nie przyjąć faszystowskiej ideologii. Podobnie ruch z rozwiniętą strukturą organizacyjną nie musi zyskać zdolności do wpływania na aparat państwowy. Przejścia między poziomami zależą od zmiennych warunków politycznych, instytucjonalnych, gospodarczych i kulturowych, a nie od domniemanego prawa nieuchronnej eskalacji.

Koncepcja mikrofascizmu może zatem pełnić funkcję narzędzia do rozpoznawania rozproszonych form autorytarnego podporządkowania, lecz jej zastosowanie powinno być ściśle powiązane z rygorystycznym rozróżnieniem pomiędzy podobieństwem mechanizmu a tożsamością polityczną. Historyczna kategoria faszyzmu wymaga bowiem określonego rdzenia ideologicznego i odpowiedniej praktyki organizacyjnej; nie wystarcza sama obecność hierarchii, konformizmu, agresji czy charyzmatycznego przywództwa.

Demokracja zdolna do obrony przed faszyzmem

Rozważania nad faszyzmem pozapaństwowym ujawniają zasadnicze napięcie pomiędzy autonomią społeczeństwa obywatelskiego a obowiązkiem ochrony praw jednostki. Demokratyczny porządek konstytucyjny zakłada możliwość tworzenia organizacji reprezentujących odmienne światopoglądy, interesy i projekty polityczne. Wolność zrzeszania się stanowi jeden z podstawowych warunków pluralizmu, ponieważ umożliwia obywatelom organizowanie zbiorowego działania niezależnie od bezpośredniej kontroli państwa. Autonomiczne struktury społeczne mogą jednak rozwijać praktyki naruszające prawa uczestników lub osób pozostających poza organizacją. Powstaje zatem problem granic, w których państwo może przeciwdziałać takim praktykom, nie naruszając przy tym samej zasady wolności zrzeszania się. W filozofii liberalnej zagadnienie to można analizować poprzez rozróżnienie pomiędzy wolnością jednostki a możliwością wykorzystywania wolności organizacyjnej do podporządkowywania innych. Prawo do tworzenia wspólnot nie oznacza nieograniczonego prawa do dyskryminowania, zastraszania lub stosowania przemocy. Samo wyrażanie poglądów kontrowersyjnych, radykalnych lub sprzecznych z dominującymi przekonaniami nie powinno być jednak automatycznie utożsamiane z bezprawnym działaniem. Właściwy porządek konstytucyjny wymaga zatem rozróżnienia pomiędzy przekonaniem,

organizacją i czynem, a także ustalenia takich granic interwencji, które pozostają zgodne z zasadą proporcjonalności i ochrony praw podstawowych.

Szczególnie przydatna staje się tutaj koncepcja demokracji zdolnej do obrony, rozwijana w tradycji określanej mianem militant democracy. Karl Loewenstein w latach trzydziestych XX wieku analizował problem demokracji zagrożonej przez ruchy wykorzystujące jej wolności i procedury do podważania samego porządku demokratycznego. Jego refleksja nie prowadzi do prostego postulatu eliminowania wszelkich radykalnych przekonań, lecz zwraca uwagę na konieczność ochrony instytucjonalnych warunków pluralizmu.

Problem ten pozostaje aktualny również w odniesieniu do ruchów faszystowskich działających poza aparatem państwa, ponieważ ich działalność może podważać prawa innych ludzi jeszcze przed zdobyciem władzy. Zasadnicze znaczenie posiada jednak nie tylko prawna możliwość ograniczania działalności organizacji ekstremistycznych, lecz także społeczna zdolność do rozpoznawania zagrożeń. Instytucje nie funkcjonują niezależnie od kultury politycznej, a normy prawne wymagają skutecznego wykonywania. Jeśli społeczeństwo zaczyna uznawać dehumanizację za dopuszczalną formę rywalizacji politycznej, a przemoc wobec określonych grup traktuje jako mniej doniosłą niż analogiczne działania wobec grup dominujących, formalne gwarancje praw mogą tracić rzeczywistą skuteczność. Zjawisko to nie oznacza automatycznego powstawania faszyzmu, ale wskazuje na osłabienie normatywnych i instytucjonalnych barier ograniczających możliwość politycznej radykalizacji.

Szczególnie ważna pozostaje więc zdolność społeczeństwa do odróżniania wspólnotowej solidarności od obowiązku bezwarunkowej lojalności. Wspólnota demokratyczna nie musi opierać się na jednolitości przekonań ani na podporządkowaniu indywidualnej podmiotowości nadrzędnej strukturze politycznej. Jej trwałość może wynikać z uznawania wspólnych zasad postępowania wobec ludzi reprezentujących odmienne interesy i światopoglądy. W takim porządku spór polityczny nie oznacza automatycznego wykluczenia przeciwnika ze wspólnoty, a krytyka instytucji stanowi element ich odpowiedzialności, nie zaś dowód zdrady narodowej.

Odpowiedzią na te wyzwania jest filozoficzna tradycja pluralizmu, szczególnie rozwijana przez Isaiaha Berlina. Jego refleksja nad wielością ludzkich wartości wskazuje, że konflikt pomiędzy odmiennymi dobrami nie musi wynikać z błędu poznawczego albo moralnej niższości jednej ze stron. Rzeczywiste społeczeństwa obejmują zróżnicowane, niekiedy trudne do pogodzenia cele i przekonania, dlatego ich organizacja wymaga instytucji umożliwiających pokojowe współistnienie oraz rozstrzyganie sporów. Faszyzm podważa tę podstawę wtedy, gdy przedstawia pluralizm jako patologię wspólnoty, a jedność polityczną jako wartość usprawiedliwiającą podporządkowanie wszystkich pozostałych dóbr. Antyfaszystowska odporność społeczeństwa nie polega zatem

wyłącznie na zdolności do przeciwstawiania się określonym organizacjom ekstremistycznym. Wymaga również takiej organizacji stosunków społecznych, w której jednostki zachowują możliwość krytycznego uczestnictwa, a podstawowe prawa nie są uzależnione od zgodności z dominującą interpretacją wspólnotowego interesu. Różnica pomiędzy demokratyczną solidarnością a autorytarną jednością pozostaje zatem nie tylko polityczna, ale również antropologiczna i aksjologiczna. Dotyczy sposobu rozumienia człowieka jako podmiotu zdolnego do współdziałania bez konieczności rezygnowania z własnej autonomii.

Faszyzm jako proces od ideologii do systemowej dominacji

Faszyzm bez państwa nie jest jedynie filozoficzną możliwością ani współczesnym paradoksem pojęciowym. Historia dostarcza licznych przykładów rzeczywistych organizacji faszystowskich, które prowadziły działalność polityczną bez sprawowania suwerennej władzy państwowej. Ich praktyki obejmowały propagandę, hierarchiczne przywództwo, ideologiczną socjalizację, przemoc oraz próby wpływania na instytucje.

Nie każda z tych organizacji osiągała sukces ustrojowy, co dowodzi konieczności odróżnienia samego istnienia faszyzmu od zdolności do ustanowienia reżimu. Koncepcja mikrofascizmu pozwala dostrzec, że pewne mechanizmy podporządkowania i autorytarne pragnienia mogą funkcjonować w społeczeństwie bez bezpośredniego udziału państwa i poza świadomie faszystowskimi organizacjami. Ich obecność nie przesądza jednak o faszystowskim charakterze środowiska, gdyż mechanizmy psychologiczne i organizacyjne są szersze niż konkretne ideologie polityczne.

Dopiero zestawienie tych zjawisk z odpowiednim projektem doktrynalnym i praktyką zbiorowego działania pozwala przejść od analizy podobieństw strukturalnych do kwalifikacji politycznej. Ostateczne rozstrzygnięcie problemu wymaga zatem odrzucenia dwóch skrajności: przekonania, że faszyzm zaczyna istnieć dopiero wraz z ustanowieniem dyktatury, oraz twierdzenia, że każda autorytarna relacja społeczna jest jego odmianą. Pierwsze stanowisko prowadziłoby do ignorowania rzeczywistych ruchów faszystowskich w społeczeństwach demokratycznych; drugie zaś pozbawiłoby kategorię faszyzmu historycznej i analitycznej precyzji. Pomiędzy nimi istnieje przestrzeń wymagająca interdyscyplinarnego badania ideologii, organizacji, procesów mobilizacji oraz instytucjonalnych warunków przechodzenia od społecznego wpływu do politycznej dominacji. Rozpoznanie tej przestrzeni prowadzi bezpośrednio do teorii Roberta Paxtona, którego pięcioetapowy model stanowi jedną z najbardziej użytecznych prób wyjaśnienia ewolucji od

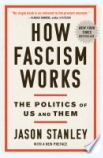
rozproszonych środowisk ideologicznych, przez zorganizowany ruch polityczny, aż po potencjalne przejęcie państwa.

Model ten pozwala badać faszyzm jako proces historyczny, którego rozwój zależy od zmiennych warunków społecznych, decyzji elit, sprawności organizacyjnej oraz instytucjonalnej odporności istniejącego porządku. Kluczowa jest tutaj możliwość zatrzymania ruchu na określonym etapie – jego marginalizacji, radykalizacji lub przekształcenia w inną formę polityczną. Właśnie analiza tych przejść pozwala pogłębić zasadniczą tezę autora.

Faszyzm może istnieć przed państwem i poza nim, ponieważ stanowi również ideologię i zorganizowaną praktykę polityczną. Jednak przejęcie aparatu państwowego zmienia zakres jego możliwości, umożliwiając przekształcanie selektywnego podporządkowania organizacyjnego w powszechnie obowiązujący system dominacji. Różnica pomiędzy ruchem a reżimem nie sprowadza się więc do liczby uczestników ani intensywności deklarowanych przekonań. Dotyczy ona jakościowej przemiany relacji pomiędzy ideologią, społeczeństwem i legalnym przymusem, której historyczna dynamika stanowi jeden z centralnych problemów nauki o faszyzmie.

> Ostatecznie różnica między faszystowskim ruchem a reżimem nie tkwi w sile przekonań czy liczbie zwolenników, lecz w jakości relacji między ideologią a legalnym przymusem. Pytanie pozostaje jednak otwarte: czy potrafimy odróżnić demokratyczną solidarność od autorytarnej jedności, zanim ta druga przestanie być jedynie organizacyjną praktyką, a stanie się prawem obowiązującym wszystkich? Granica między wpływem a suwerennością bywa cieńsza, niż chcielibyśmy wierzyć.

Inspiracje

[1] 

"How Fascism Works Jason Stanley" Jason Stanley

Random House | ISBN: 9780525511847

Jason Stanley (ur. 1969) jest amerykańskim filozofem specjalizującym się w epistemologii, filozofii języka i filozofii politycznej. Pełni funkcję Bissell-Heyd Chair in American Studies w Munk School of Global Affairs & Public Policy na Uniwersytecie w Toronto, wcześniej piastując stanowisko Jacob Urowsky Professorship in Philosophy na Uniwersytecie Yale. Stanley uzyskał tytuł licencjata (B.A.) na Uniwersytecie Stony Brook i obronił doktorat w Massachusetts Institute of Technology w 1995 roku. Jego praca naukowa jest powszechnie uznawana za łączenie filozofii technicznej ze współczesnymi zagadnieniami społeczno-politycznymi, w szczególności poprzez analizę kontekstualizmu, pragmatycznego naruszania wiedzy, propagandy i autorytarnej retoryki politycznej. Jego wpływowe publikacje na temat mechanizmów ideologii i mowy w społeczeństwach demokratycznych ugruntowały jego pozycję jako wybitnego intelektualisty w dziedzinie współczesnej epistemologii politycznej.

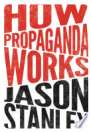
Jason Stanley *(born 1969) is an American philosopher specializing in epistemology, philosophy of language, and political philosophy. He serves as the Bissell-Heyd Chair in American Studies at the University of Toronto's Munk School of Global Affairs & Public Policy, having previously held the Jacob Urowsky Professorship in Philosophy at Yale University. Stanley earned his B.A. from Stony Brook University and completed his Ph.D. at the Massachusetts Institute of Technology in 1995. His academic work is widely recognized for bridging technical philosophy with contemporary socio-political issues, notably through his analysis of contextualism, pragmatic encroachment on knowledge, propaganda, and authoritarian political rhetoric. His influential publications on the mechanics of ideology and speech in democratic societies have established him as a prominent public intellectual in modern political epistemology.*

University of Toronto

Literatura uzupełniająca

Książki

Książki autora i dzieła przywołane w tekście:



[1] "How Propaganda Works"

Jason Stanley

2015 | Princeton University Press | ISBN: 9780691173429



[2] "Know How"

Jason Stanley

2011 | OUP Oxford | ISBN: 9780191619618



[3] "Language in Context"

Jason Stanley

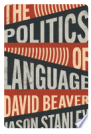
2007 | OUP Oxford | ISBN: 9780191527555



[4] "Erasing History"

Jason Stanley

2024 | Simon and Schuster | ISBN: 9781668056912



[5] "The Politics of Language"

David Beaver, Jason Stanley

2023 | Princeton University Press | ISBN: 9780691242743



[6] "Knowledge and Practical Interests"

Jason Stanley

2005 | Oxford University Press | ISBN: 9780199230433

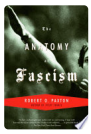
Książki autorów przywoływanych i literatura pokrewna:



[7] "Against the Current: Essays in the History of Ideas"

Isaiah Berlin

Random House | ISBN: 9781446496190



[8] "The Anatomy of Fascism"

Robert Paxton

Vintage | ISBN: 9780307428127



[9] "Vichy France: Old Guard and New Order, 1940-1944"

Robert Paxton

Knopf | ISBN: 9780804154109

Artykuły naukowe

Prace autorów przywoływanych w tekście:

[1] "THE LOGIC OF CONNECTIVE ACTION: Digital media and the personalization of contentious politics"

W. Lance Bennett, Alexandra Segerberg

2012 | Information Communication & Society | DOI: 10.1080/1369118x.2012.670661

Źródło

[2] "Toward a Theory of Press-State Relations in the United States"

W. Lance Bennett

1990 | Journal of Communication | DOI: 10.1111/j.1460-2466.1990.tb02265.x

Źródło

[3] "A New Era of Minimal Effects? The Changing Foundations of Political Communication"

W. Lance Bennett, Shanto Iyengar

2008 | Journal of Communication | DOI: 10.1111/j.1460-2466.2008.00410.x

Źródło

[4] "The Personalization of Politics: Political Identity, Social Media, and Changing Patterns of Participation"

W. Lance Bennett

2012 | The Annals of the American Academy of Political and Social Science | DOI: 10.1177/0002716212451428

Źródło

[5] "Social Media and the Organization of Collective Action: Using Twitter to Explore the Ecologies of Two Climate Change Protests"

Alexandra Segerberg, W. Lance Bennett

2011 | The Communication Review | DOI: 10.1080/10714421.2011.597250

Źródło

[6] "DIGITAL MEDIA AND THE PERSONALIZATION OF COLLECTIVE ACTION: Social technology and the organization of protests against the global economic crisis"

W. Lance Bennett, Alexandra Segerberg

2011 | Information Communication & Society | DOI: 10.1080/1369118x.2011.579141

Źródło

[7] **"Organization in the crowd: peer production in large-scale networked protests"**

W. Lance Bennett, Alexandra Segerberg, Shawn Walker

2014 | Information Communication & Society | DOI: 10.1080/1369118x.2013.870379

Źródło

[8] **"Recommender systems and the amplification of extremist content"**

Joe Whittaker, Seán Looney, Alastair Reed, Fabio Votta

2021 | Internet Policy Review | DOI: 10.14763/2021.2.1565

Źródło

[9] **"There and Back Again: How White Nationalist Ephemera Travels Between Online and Offline Spaces"**

Jonathan Berger, Kateira Aryaeinejad, Seán Looney

2020 | The RUSI Journal | DOI: 10.1080/03071847.2020.1734322

Źródło

[10] **"Book review: Neil Krishnan Aggarwal, Media Persuasion in the Islamic State"**

Seán Looney

2019 | Media War & Conflict | DOI: 10.1177/1750635219863274

Źródło

[11] **"Radical Filter Bubbles Social Media Personalisation Algorithms and Extremist Content"**

A. Reed, J. Whittaker, Fabio Votta, Seán Looney

2019

Źródło

[12] **"Who Does(n't) Target You? Mapping the Worldwide Usage of Online Political Microtargeting"**

Fabio Votta, Simon Kruschinski, Mads Fuglsang Hove, Natali Helberger, Tom Dobber

2024 | Journal of Quantitative Description Digital Media | DOI: 10.51685/jqd.2024.010

Źródło

[13] **"The effect of traffic light veracity labels on perceptions of political advertising source and message credibility on social media"**

Tom Dobber, Sanne Kruikemeier, Fabio Votta, Natali Helberger, Ellen Goodman

2023 | Journal of Information Technology & Politics | DOI: 10.1080/19331681.2023.2224316

Źródło

[14] "The Cost of Reach: Testing the Role of Ad Delivery Algorithms in Online Political Campaigns"

Fabio Votta, Tom Dobber, Benjamin Guinaudeau, Natali Helberger, Claes H. de Vreese

2024 | Political Communication | DOI: 10.1080/10584609.2024.2439317

Źródło

[15] "Unthinking images of time in organizations: 'The shopping centre keeps time with a rubato waltz'"

Sideeq Mohammed

2018 | Organization | DOI: 10.1177/1350508418808241

Źródło

[16] "Stories and Organization in the Anthropocene: A Critical Look at the Impossibility of Sustainability"

Sideeq Mohammed

2021 | Springer eBooks | DOI: 10.1007/978-3-030-78740-0

Źródło

[17] "Militant Democracy and Fundamental Rights, I"

Karl E. Loewenstein

1937 | American Political Science Review | DOI: 10.2307/1948164

Źródło

[18] "Militant Democracy and Fundamental Rights, II"

Karl E. Loewenstein

1937 | American Political Science Review | DOI: 10.2307/1948103

Źródło

[19] "Political Power and the Governmental Process"

Leonard M. Leiman, Karl E. Loewenstein

1958 | The Yale Law Journal | DOI: 10.2307/794015

Źródło

[20] "Autocracy Versus Democracy in Contemporary Europe, I"

Karl E. Loewenstein

1935 | American Political Science Review | DOI: 10.2307/1947789

Źródło

[21] "The Anatomy of Fascism"

Robert O. Paxton

2004

Źródło

[22] "The Five Stages of Fascism"

Robert O. Paxton

1998 | The Journal of Modern History | DOI: 10.1086/235001

Źródło

[23] "The Popular Front in France: Defending Democracy, 1934-38"

Robert O. Paxton, Julian Jackson

1989 | The Journal of Interdisciplinary History | DOI: 10.2307/204067

Źródło

[24] "De Gaulle and the United States : a centennial reappraisal"

Robert O. Paxton, Nicholas Wahl

1994

Źródło

Treść tworzy Fundacja Dobre Państwo.
Redaguje i publikuje APA ONE, autorski system redakcyjny Fundacji oparty na AI.
APA ONE Publishing System
Fundacja Dobre Państwo © 2026
Article ID: 0a7dff05-abd9-4a2f-9f99-ce501eeb87a4